

POLSKA JAKO KRAJ RECEPCYJNY DLA SPORTOWYCH MIGRANTÓW¹

Mobilność jest cechą współczesnego zglobalizowanego i stęchnicyzowanego świata. Dotyczy ona szybkiego obiegu informacji, kapitału, wzorów kultury i samych ludzi. Jedną z form ruchliwości społecznej, której poświęcimy uwagę w tym tekście, są migracje, czyli fizyczne i „względnie długotrwałe” zmiany miejsca zamieszkania. Według szacunków ONZ w 2010 roku aż 214 mln, czyli 3,1% światowej populacji, było migrantami. W przeliczeniu na jednostki, jedna osoba na każdych 33 mieszkańców współczesnego świata jest migrantem. W 2000 r. proporcja wynosiła 1:35². Ta rosnąca liczba migrantów sprawia, że migracja jest uznawana za jedną z głównych cech XXI wieku³. Niektórzy uczeni, przewidując rosnącą liczbę populacji migrantów, już teraz nazywają XXI wiek wiekiem migracji⁴. Ludzie zmieniają, czasowo lub na stałe, miejsce zamieszkania w poszukiwaniu jakiegokolwiek lub lepszej pracy (z czego zresztą skorzystała liczna grupa Polaków w efekcie integracji wewnątrz europejskiej), ale także aby uniknąć prześladowań politycznych, poszukując bezpiecznego schronienia dla siebie i swoich rodzin w sytuacji wojny lub zakłóceń porządku społecznego. Przepływy dobrowolnych lub zmuszonych do przeprowadzki migrantów wiążą się zwykle z ich przemieszczeniem się z krajów mniej zamożnych i często mniej bezpiecznych do bardziej zamożnych, o stabilnym porządku społecznym. Sięgając do koncepcji systemu-świata Immanuela Wallersteina⁵ opartego na „ekstensywnym” funkcjonalnym i geograficznym podziale pracy, można stwierdzić, że centra zasilane są przez ludzkie i materiałowe zasoby obszarów peryferyjnych. Światowa mapa centrów („państw rdzenia”) i peryferii może wydawać się względnie stała, ale – zwłaszcza, gdy spróbujemy ją przeanalizować w dłuższej perspektywie czasowej – ulega ona także przemianom. Jak zauważa Wallerstein, „granice gospodarki-świata

1 Publikację przygotowano w ramach projektu DM-36 Wydziału Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

2 United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division (2009), *Trends in International Migrant Stock: The 2008 Revision*. <http://esa.un.org/migration/p2k0data.asp>.

3 D. Cianciara, P. Goryński, W. Seroka (2011), Hospitalizacja migrantów w Polsce, *Problemy Higieny i Epidemiologii*, nr 3, ss. 497-503.

4 M. Castles M., M. Miller (1993), *The Age of Migration. International Population Movements in the Modern World*, London. Za: A. Giddens (2010), *Socjologia*, Warszawa, s. 282.

5 I. Wallerstein (2006), Nowoczesny system-świat. W: A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski i in. [red.], *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa, t. 2, ss. 747-753.

są zawsze płynne”⁶. W ciągu stulecia lub dziesięcioleci centra, półperyferia i peryferia mogą zamienić się miejscami⁷. Po drugiej wojnie światowej Wielka Brytania i Francja pozostając światowymi potęgami, straciły pozycje globalnych liderów na rzecz Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Współcześnie zauważamy wyraźnie wychodzenie z obszaru peryferii Chin i największych państw Ameryki Południowej, oferujących głównie niskoprzetworzone surowce, mało złożone produkty i tanią siłę roboczą.

Zmiana lokalizacji w systemie-świecie dotyczy także Polski. W Polsce nadal odczuwamy skutki XVI-wiecznego układu, w ramach którego ówczesna Rzeczpospolita, przeżywając swój „złoty wiek”, wpisała się w rolę peryferyjnego dostawcy płodów rolnych (głównie zboża) dla modernizujących się państw Europy Zachodniej i wzmacniała mit demokracji szlacheckiej wówczas, gdy sąsiedzi tworzyli podstawy silnych ekonomicznie i militarnie państw. Nadal odczuwamy także lata zaborów i semi-kolonialnych rządów zaborców czy wreszcie ponad 60 lat alternatywnego dla modelu zachodniego rozwoju w bloku państw socjalistycznych. Nie sposób jednak nie zauważyć, że ostatnie 25 lat przemian spowodowało, że Polska zbliżyła się być może jak nigdy dotąd do zasobnych państw centrum. Poza licznymi ekonomicznymi i politycznymi wskaźnikami takiego zbliżenia, wskaźnikiem mogą być także zmiany kierunków i wielkości przepływów ludzi migrujących z i do Polski. Choć nadal ogromna liczba Polaków poszukuje pracy i osiedla się w Europie Zachodniej, na przykład tak popularna niegdyś emigracja do Stanów Zjednoczonych przestała być dla wielu Polaków interesująca. Polska natomiast coraz częściej staje się atrakcyjnym unijnym krajem recepcyjnym dla pracowników z krajów uboższych. Dotyczy to także zawodowych sportowców i trenerów.

Migracje, wędrowniki, podróżowanie

Migracje w sposób istotny wpływają na zmianę sposobu życia, wzory zachowania i tożsamość⁸. Migrantom często towarzyszy poczucie inności czy wręcz obcości w nowym miejscu (kraju) zamieszkania. „W wyjaśnieniu tych procesów stosowane są takie kategorie analityczne jak: adaptacja, integracja, akulturacja, asymilacja, wielokulturowość”⁹. Podczas przeprowadzania badań, będziemy również chcieli przeanalizować te zmiany oraz sprawdzić czy badani doświadczają wyżej wymienionych problemów, a jeśli tak, to jak sobie z nimi radzą. Migracje, czyli „względnie trwałe zmiany miejsca pobytu jednostek i grup w ramach określonej przestrzeni”¹⁰, towarzyszą ludzkości już od zarania dziejów¹¹. Procesy te nie są wyłącznie ruchem wędrownikowym podejmowa-

6 Tamże, s. 748.

7 Co Wallerstein opisuje zresztą bardzo obrazowo: „Podczas gdy przywileje państw rdzenia nieustająco wzrastają przez całą historię nowoczesnego systemu-świata, zdolność konkretnego państwa do pozostania częścią rdzenia nie jest niezachwiana. W pogoni za zającami psy łowcze ścigają się o pozycję przywódcy stada. Możliwe więc, że w systemie tego typu jest strukturalnie nieunikniona – w dłuższej perspektywie czasu historycznego – swego rodzaju cyrkulacja elit, polegająca na tym, że państwo dominujące w danym czasie musi być prędeż, czy później zastąpione w tej roli przez inne państwo”; I. Wallerstein, dz. cyt., s. 750.

8 J. Zubrzycki (1988), *Soldiers and Peasants: Sociology of Polish Migration*, London.

9 *Encyklopedia socjologii* (1999), t. 2, Warszawa.

10 Tamże, s. 244.

11 D. Cianciara, P. Goryński, W. Seroka, dz. cyt.

nym z niezależnych powodów, lecz są także wywoływane i jednocześnie warunkowane trendami ekonomicznymi, rytmem życia gospodarczego państw, stanem stosunków międzynarodowych, ewolucją koncepcji praw człowieka oraz „dysproporcją między zakresem spełnienia pakietu praw politycznych, z jednej strony i pakietu praw ekonomicznych z drugiej”¹². Według definicji ONZ, migrantem jest każdy, kto „czasowo lub na stałe mieszka w kraju innym, niż kraju urodzenia i ma ważne więzy społeczne z tym krajem”¹³. Opisując ruchy migracyjne, naukowcy wyróżniają cztery modele migracji. W klasycznym modelu, zachęca się migrantów do przyjazdu, obiecując im obywatelstwo nowego kraju. Taki model obecny jest w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie oraz (przynajmniej w przeszłości) Australii i Nowej Zelandii. Wielka Brytania i Francja wykorzystują model kolonialny, tj. taki, który faworyzuje imigrantów z byłych kolonii kosztem innych krajów. Model *gastarbeiterów* obecny jest w krajach takich jak Niemcy, Szwajcaria i Belgia. Migrantom w tych krajach nie przyznaje się obywatelstwa, nawet po długim pobycie. Czwartym modelem jest coraz powszechniejsza, wskutek zaostrzenia przepisów imigracyjnych przez wiele krajów, imigracja nielegalna¹⁴.

Biorąc pod uwagę przyczyny migracji, wyróżnia się często migracje zarobkowe, polityczne, innowacyjne, emerytalne oraz związane z łączeniem rodzin czy zawarciem związku małżeńskiego. Migrantów można podzielić według kryterium, jakim jest terytorium docelowe. W takim przypadku wymienia się ruchy migracyjne wewnętrzne (w ramach danego terytorium państwowego) i zewnętrzne (rozpoczynające się po przekroczeniu granicy państwowej). Ze względu na czas trwania migracji wyróżnia się emigracje stałe (osiedlanie się na stałe poza terytorium kraju pochodzenia), okresowe (w tym sezonowe) i codzienne (wahadłowe). Podane przykłady typologii migracji nie są oczywiście wyczerpujące. Ponadto jest wiele głosów opowiadających się za brakiem ich analitycznej użyteczności. Stąd „w studiach nad migracjami międzynarodowymi stosuje się podział na migracje stałe, okresowe robotników kontraktowych, czasowo zatrudnionych za granicą profesjonalistów i wykwalifikowanych robotników, migracje pracowników nielegalnych, migracje azylantów i ubiegających się o azyl polityczny, uchodźców”¹⁵.

Obserwując ruchy migracyjne, Stephen Castles i Mark Miller¹⁶ stwierdzili, że nasilenie migracji w najbliższych latach (liczebność osób przemieszczających się) będzie większe niż kiedykolwiek przedtem. Ponadto, utrzymują oni, że współczesne migracje są bardzo zróżnicowane. Dawniej przeważały określone formy, np. imigracja zarobkowa, natomiast ostatnimi czasy imigranci należą do różnych kategorii. Ich zdaniem migracja staje się zjawiskiem globalnym, a coraz większa liczba krajów jest zarówno źródłem, jak i celem migrantów. Ostatnie spostrzeżenie Castlesa i Millera¹⁷ dotyczy feminizacji ruchów migracyjnych. Zauważają, że coraz większy odsetek migrantów stanowią kobiety.

12 *Encyklopedia socjologii*, dz. cyt.

13 D. Cianciara, P. Goryński, W. Seroka, dz. cyt., s. 497.

14 A. Giddens, dz. cyt., s. 282.

15 *Encyklopedia socjologii*, dz. cyt.

16 M. Castles, M. Miller, dz. cyt., za: A. Giddens, dz. cyt., s. 283.

17 Tamże.

Migracje z i do Polski

Zjawisko migracji jest na trwałe wpisane w historię Polski. Niemal od 150 lat Polska jest krajem intensywnych ruchów migracyjnych. Początkowo liczba osób imigrujących do Polski na stałe była znikoma. W wyniku transformacji ustrojowej w Europie Środkowo-Wschodniej na początku lat 90. coraz więcej cudzoziemców zaczęło przybywać do Polski. Głównie byli to migranci z państw sąsiednich, powstałych po rozpadzie byłego ZSRR¹⁸. W 2009 r. liczba imigrantów przybyłych na pobyt stały wzrosła ponad jedenastokrotnie w porównaniu z rokiem 1980 i prawie siedmiokrotnie w porównaniu z rokiem 1990¹⁹. Jednak, pomimo tej rosnącej skali imigracji do Polski, nasz kraj posiada, obok Litwy i Słowacji, najmniejszy odsetek obcokrajowców wśród społeczeństw pozostałych krajów Unii Europejskiej. Spis powszechny przeprowadzony w 2011 roku wskazuje, że w okresie wykonywania spisu, na stałe przebywało w Polsce około 63 tys. cudzoziemców, co stanowiło zaledwie ok. 0,2% stałych mieszkańców Polski²⁰.

Polacy są obecnie coraz częściej krajem docelowym migracji, jednak przez wieki byliśmy głównie krajem emisyjnym. Polacy masowo migrowali z terenów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w XIX wieku ze względów politycznych. Tzw. wielka emigracja obejmująca polskie elity intelektualne i polityczne skupiła się w owym okresie we Francji, gdzie kultywowała tradycje narodowe i wzmacniała idee niepodległościowe zrealizowane dopiero w roku 1918. W PRL ruch obywateli był pod całkowitą kontrolą państwa. Dotyczyło to zarówno zmian miejsca zamieszkania w obrębie Polski (obowiązek meldunkowy, nakazy pracy itp.), jak i wyjazdów zagranicznych (całkowita kontrola dokumentów wyjazdowych). W późniejszych latach w kwestii migracji Polaków za granicę przełomowe okazały się dwa wydarzenia. Pierwszym był upadek systemu socjalistycznego i okres transformacji po roku 1989. Wtedy to, coraz więcej Polaków zaczęło migrować w kierunku zachodnim, zwłaszcza do Niemiec²¹. Co ciekawe, złagodzenie zasad wyjazdów za granicę wcale nie wpłynęło na wzrost migracji osiedleńczych. Przeciwnie, ta forma migracji uległa zmniejszeniu. Pomimo tego, że w tamtym okresie „trendem globalnym” były wyjazdy w poszukiwaniu nowego, lepszego miejsca, Polacy wyjeżdżali z myślą o jak najszybszym powrocie, „traktując pobyt w nowych miejscach jako tymczasowy” Wśród Polaków zwiększyła się liczba wyjazdów trwających średnio kilka tygodni, tzw. wyjazdów krótkookresowych²². Zmiana migracji długookresowych, osiedleńczych na czasowe nastąpiła wskutek zaostrzenia warunków napływu i osiedlania się poza granicami Polski, mających miejsce w okresie transformacji. Nie można pominąć tu wpływu efektu czysto ekonomicznego, tzn. wyższych kosztów utrzymania

18 A. Górný i in. (2007), Od zbiorowości do społeczności: rola migrantów osiadłych w tworzeniu się społeczności imigranckich w Polsce, *CMR Working Papers*, nr 27, s. 1.

19 M. Matkowska (2012), Imigranci na polskim rynku pracy, *Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania*, nr 25, s. 81.

20 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament Polityki Migracyjnej (2012), *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*, Warszawa, s. 9.

21 E. Jaźwińska, M. Okólski (2001), *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa.

22 Tamże.

za granicą. Wyjściem z takiej sytuacji wydaje się być zarabianie za granicą i wydawanie zarobionych pieniędzy w kraju. „Taka właśnie strategia stała się dominująca w okresie transformacji i nie straciła znaczenia po przystąpieniu Polski do UE”²³. Kolejnym momentem kluczowym w migracjach Polaków był rok 2004, tj. rok akcesji Polski do Unii Europejskiej. W okresie od II kwartału 1994 do II kwartału 2005 ok. 100-300 tys. osób przebywało za granicą dłużej niż 2 miesiące. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej liczba Polaków czasowo przebywających za granicą wzrosła o około 20% w porównaniu z rokiem 2003, a w porównaniu z rokiem 2002 o ponad 50%. Ponadto, wzrosła liczba osób przebywających poza granicami kraju krócej niż 12 miesięcy. Wymienione wyniki wskazują wyraźnie na wzrost liczby Polaków przebywających poza granicami Polski wynikający z przystąpienia Polski do UE²⁴.

Warto zauważyć, że historia badań migracji w Polsce jest stosunkowo długa. Badania takie prowadzone były już przed 1918 rokiem, tj. przed przywróceniem do życia suwerennego państwa polskiego. Zostały one częściowo wstrzymane w okresie komunizmu tzn. w latach 1945-1989. Wtedy to, głównie z powodów ideologicznych, badania migracji były niemal wyłącznie domeną historyków. Po transformacji systemowej, w latach 1994-1995, dogłębne badania dotyczące powodów i konsekwencji migracji w Polsce, zostały zainicjowane, koordynowane oraz częściowo sfinansowane przez Europejską Komisję Gospodarczą (EKG)²⁵. Większość tych badań dotyczyło emigracji z Polski. W latach 90. rozpoczął się proces transformacji Polski z jednego z największych w Europie Centralnej krajów wysyłających na kraj recepcyjny i „tranzytowy” Do Polski zaczęły napływać nowe i egzotyczne jak dla tej części Europy grupy narodowościowe, m.in. z Wietnamu i Chin. Zaczęli także liczniej przybywać pracownicy zarobkowi zza naszych wschodnich granic, a także uchodźcy polityczni.

Sportowe migracje i sportowi migranci w Polsce

Wśród globalnych przepływów migracyjnych wyróżnić można „strumienie” ludzi związanych ze sportem. Sportowe migracje dotyczą regionalnego lub globalnego przemieszczania się zawodników i trenerów, dla których zmiany miejsca pracy i zamieszkania stały się obecnie, szczególnie na wyższym poziomie sportowym i w najbardziej zglobalizowanych dyscyplinach, stałym elementem karier zawodowych. W wielu dyscyplinach sportu (m.in. w piłce nożnej) wyjazdy poza miejsce zamieszkania w celu podjęcia pracy i doskonalenia swoich umiejętności w sporcie podejmowane są już przez nastolatków. W przypadku polskich sportowców dotyczy to na przykład Zbigniewa Bartmana, który po grze w kilku polskich klubach, w wieku 17 lat podpisał kontrakt z zespołem włoskiej serie A, Marmi Lanza Verona, a po dwóch latach przeniósł się do klubu Halkbanku Ankara i Roberta Kubicy, który rozwijając swoją karierę sportową, wyjechał do Włoch już w wieku 13 lat.

23 P. Kaczmarczyk (2006), *Współczesne migracje zagraniczne Polaków – skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy*, Warszawa.

24 Tamże.

25 I. Koryś i in. (2007), *Research on Immigration and Migrant Communities in Poland*, *CMR Working Papers*, nr 84, ss. 38-54.

Sport, dzięki swoim uniwersalnym zasadom oraz ponadnarodowej rywalizacji, sprzyja ruchliwości osób w niego zaangażowanych. Cechą, która ułatwia migracje sportowców, jest też zwykle brak wymagań w zakresie formalnych kwalifikacji zawodników (np. certyfikatów zawodowych, dyplomów szkolnych). Najważniejsze dla pracodawców są doświadczenie, dotychczasowe osiągnięcia i stan zdrowia zawodnika²⁶. Intensywniejsze migracje sportowców mają swój początek w czasach industrializacji, a szczególnie w latach siedemdziesiątych XIX wieku, kiedy to w sporcie następował proces rozwoju organizacyjnego, modernizacja i standaryzacja przepisów²⁷. Jak zauważa Maguire²⁸, brytyjska koncepcja sportu została rozpowszechniona na świecie w brytyjskich koloniach. Wiele dyscyplin zaczęło uzyskiwać faktycznie globalny wymiar. Medializacja sportu, jego komercjalizacja i profesjonalizacja spowodowały, że współcześnie migracje stały się nieodłączną cechą świata sportu. W wielu dyscyplinach zawodnicy zmieniają kluby sportowe i miejsca zamieszkania, przemieszczając się wewnątrz swojego kraju, pomiędzy krajami położonymi na tym samym kontynencie oraz pomiędzy państwami na różnych kontynentach²⁹. Sportowcy bywają postrzegani jako mniej lub bardziej aktywni uczestnicy sportowego rynku pracy. Z perspektywy Very Botelho i Sine Agergaard³⁰, migranci sportowi nie są obiektami sterowanymi przez globalne i ekonomiczne siły, lecz jednostkami, które aktywnie uczestniczą w rozwijaniu procesu migracyjnego i mają konkretne powody do podjęcia ruchów migracyjnych. Powody ich migracji są różne. Tak jak w przypadku pracowników innych dziedzin, tak i u sportowców, najczęściej występującym typem migranta jest migrant zarobkowy. Motywowany chęcią uzyskania większych zarobków, nie przywiązuje się do miejsca pobytu, a obecny klub traktuje jako miejsce pracy, które zmieni w momencie otrzymania lepszej oferty. Obok sportowców – migrantów zarobkowych, są tacy, którzy wyjeżdżają z intencją pozostania w kraju recepcyjnym na wiele sezonów, a czasem nawet na stałe. Określani są oni mianem osiedleńców. Dla niektórych zawodników wyjazd z kraju zamieszkania może być jedyną szansą rozwoju zawodowego. Wyjazd i podjęcie pracy w zagranicznych klubach traktują jako formę doskonalenia zawodowego, a niekoniecznie jako szansę wyższych zarobków. Taki typ migranta nazywany jest ambitnym zawodowcem. Niektórzy, określane ruchliwymi kosmopolitami, starają się doświadczyć różnych kultur i społeczeństw. Dla części sportowców opuszczenie kraju urodzenia staje się konieczne z powodów osobistych, politycznych lub sportowych. W takim wypadku sportowiec migrant określany jest jako wygnaniec. Oprócz wyżej wymienionych rodzajów migracji, Jonathan Magee

26 M. Lenartowicz (2009), Specyfika zawodu sportowca i kariery sportowej, *Studia Humanistyczne AWF Kraków*, ss. 73-84.

27 J. Magee, J. Sugden (2002), The World at Their feet – Professional Football and International Labor Migration, *Journal of Sport and Social Issue*, nr 4, ss. 421-37. Za: S. Agergaard (2008), Elite Athletes as Migrants in Danish Women's Handball, *International Review for the Sociology of Sport*, nr 1, ss. 5-18.

28 J. Maguire (1999), *Global Sport: Identities, Societies, Civilizations*, Cambridge.

29 J. Maguire, J. Bale (2003/1994), Sports Labour Migration in the Global Arena. W: J. Bale, J. Maguire [red.], *The Global Sports Arena. Athletic Talent Migration in an Interdependent World*, London, ss. 1-24; R. Elliot, J. Maguire (2008), Thinking Outside of the Box: Exploring a Conceptual Synthesis for Research in the Area of Athletic Labor Migration, *Sociology of Sport Journal*, nr 25, ss. 482-497.

30 V.L. Botelho, S. Agergaard (2011), Moving for the Love of the Game? International Migration of Female Footballers into Scandinavian Countries, *Soccer & Society*, nr 6, ss. 806-819.

i John Sugden³¹ wymieniają jeszcze celebrytę, tzn. zawodnika, który stara się w kraju recepcyjnym pozyskać jak największą uwagę mediów, poszukuje sławy i blasku³².

Migracje sportowe nie są zjawiskiem nowym, ale niewątpliwie nasilają się w miarę intensyfikacji procesu globalizacji. Sport jest ważnym produktem medialnym. W polskich mediach dużo mówi się o naszych zawodnikach grających w zagranicznych klubach. Czasem w głównych telewizyjnych wiadomościach sportowych dowiadujemy się, że jakiś zawodnik zagrał w meczu pięć minut, a kolejny minut dziesięć. Podobnie interesujący są dla mediów potencjalni „repatrianci”, obiecujący zawodnicy polskiego pochodzenia posiadający lub mogący uzyskać polskie obywatelstwo, choć urodzeni i mieszkający poza Polską i mogący grać w reprezentacji kraju (najczęściej zresztą bez fizycznej migracji do kraju rodziców). Temat ten jest obecny w debacie publicystycznej i kulturze masowej, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Pomimo dużego zainteresowania medialnego, niewiele jest jednak w Polsce prac naukowych poświęconych migracjom sportowym do Polski, szczególnie jeśli wyjdziemy poza zagadnienia prawno-organizacyjnych uwarunkowań zatrudniania obcokrajowców w polskich ligach. Problematyce prawnych podstaw zatrudniania profesjonalnych sportowców w Polsce poświęcono przynajmniej kilka odrębnych publikacji³³. O obcokrajowcach w polskich spółkach sportowych pisali także m.in. Smoleń i Pawlak³⁴. Wskazali oni na relatywnie dużą liczbę zawodników zagranicznych zatrudnianych w polskich klubach koszykówki, piłki nożnej, siatkówki i żużlu. W przypadku piłki nożnej i klubów Ekstraklasy w sezonie 2009/2010, w niektórych klubach zawodnicy zagraniczni stanowili nawet ponad 30% składu drużyny (Lech Poznań, Legia Warszawa), a ponad 20% zanotowano w przypadku aż 8 (na 16) klubów Ekstraklasy w badanym sezonie³⁵. Zagraniczni piłkarze pochodzili głównie z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (ok. 50 zawodników), Ameryki Południowej (Brazylia, Chile, Kolumbia, Peru, Panama, Kostaryka) i Afryki (Demokratyczna Republika Kongo, Kamerun, Maroko, Zimbabwe, Nigeria, Senegal). Duża liczba obcokrajowców obecna była także w sezonie 2009/2010 w klubach koszykarskich w Polskiej Lidze Koszykówki oraz w siatkarskich rozgrywkach Plus Ligi. Richard Elliott³⁶ podaje, że w sezonie 1998/1999 w polskiej Ekstraklasie zarejestrowanych było 32 zagranicznych graczy, a w sezonie 2010/2011 – już 116. Reprezentowali oni 42 kraje. Największą różnorodnością pochodzenia obcokrajowców mogły się pochwalić kluby Wisła Kraków i Widzew Łódź.

Zagraniczni zawodnicy zatrudniani w Polsce byli dobrze wyszkolonymi sportowcami, którzy z pewnością podnosili poziom sportowy klubów, w których byli zatrudniani. Nie

31 J. Magee, J. Sugden, dz. cyt. Za: S. Agergaard, dz. cyt., ss. 5-18.

32 S. Agergaard, dz. cyt.

33 Na przykład: A. Kijowski (1984), *Sytuacja prawna sportowca wyczynowego*, Poznań oraz W. Cajselski (2004), *Podstawy prawne zatrudniania zawodników profesjonalnych*, Toruń.

34 A. Smoleń, Z. Pawlak (2010), Płaszczyzna i skala umiędzynarodowienia działalności profesjonalnych klubów sportowych w Polsce. W: Z. Dziubiński, P. Rymarczyk [red.], *Kultura fizyczna a globalizacja*, Warszawa, ss. 485-495.

35 Tamże, s. 490, tab. 1.

36 R. Elliott (2013), New Europe, New Chances? The Migration of Professional Footballers to Poland's Ekstraklasa, *International Review for the Sociology of Sport*, nr 6, ss. 740-741.

były to jednak gwiazdy europejskiego czy światowego futbolu, siatkówki lub koszykówki (wyjątkiem są uczestnicy ligi żużlowej, CenterNet Mobile Speedway Ekstraligi, którzy reprezentowali najwyższy światowy poziom). Polskich klubów najczęściej nie stać na najwyższej wycenianych zawodników światowej klasy. Ich siła nabywcza jest niższa niż wielu znacznie bogatszych klubów z krajów „sportowego rdzenia” (nawiązując ponownie do terminologii Wallersteina). To popytowa strona handlu zawodnikami. Warto jednak także zwrócić uwagę na sprawę podaży. Richard Elliott³⁷, analizując migracje obcokrajowców do piłkarskich klubów polskiej Ekstraklasy, zwraca uwagę na szereg czynników skłaniających zawodników zagranicznych do podjęcia pracy poza granicami, w najbardziej pożądanym krajach posiadających najlepsze ligi piłkarskie (wielka piątka: angielska Premier League, hiszpańska La Liga, włoska Serie A, niemiecka Bundesliga, francuska Ligue 1) lub w nieco peryferyjnych, ale także często cenionych ligach, takich jak np. polska Ekstraklasa. Będą wśród nich zarówno czynniki przyciągające zawodników do jakiejś sportowej destynacji (*pull factors*), jak i „wypychające” ich z kraju urodzenia (*push factors*). Pierwsza grupa czynników obejmuje m.in. nadzieję na lepsze wynagrodzenie i lepsze życie sportowca. Do czynników „wypychających” według Elliotta³⁸ należy na przykład „nadprodukcja” dobrze wykwalifikowanych pracowników sportu w krajach emisyjnych, która powoduje, że znaczna część dobrych zawodników nie może znaleźć zatrudnienia w klubach kraju swojego pochodzenia ani w klubach najlepszych światowych lig. Wówczas ich wybór może paść na ligi półperyferyjne, takie jak polska liga piłki nożnej, siatkówki czy koszykówki. Elliott podaje przykład koszykarzy i hokeistów ze Stanów Zjednoczonych, którzy migrują do Wielkiej Brytanii, nie znajdując zatrudnienia w klubach w USA³⁹. Z pewnością zjawisko to może dotyczyć także baseballistów migrujących np. do Japonii lub zawodników tenisa stołowego lub badmintonu wyjeżdżających z Chin i innych krajów azjatyckich do klubów europejskich. Brak możliwości dobrego zatrudnienia w kraju ojczystym lub raczej niski poziom rozgrywek wiąże się też często z zablokowaniem możliwości dalszego rozwoju zawodowego sportowca. Wówczas ambitni zawodowo sportowcy⁴⁰ chcący rozwijać swoje umiejętności są w jakimś sensie zmuszeni do wyjazdu z kraju⁴¹. Ponownie można przywołać przykład Roberta Kubicy i Zbigniewa Bartmana, którzy w celu rozwoju swojej kariery zawodowej w młodym wieku wyjechali z Polski.

W Polsce pewne zainteresowanie badaczy dotyczy głównie imigrantów sportowych w najbardziej skomercjalizowanych dyscyplinach sportu, czego dobrym przykładem może być praca Andrzeja Smolenia i Zbigniewa Pawlaka⁴². Wydaje się, że poszerzenie analiz migracji sportowych o inne, mniej komercyjne dyscypliny sportu w ciekawym pod tym względem kraju tranzytowo-docelowym, jakim jest Polska, może przynieść

37 R. Elliott, dz. cyt.

38 Tamże, s. 738.

39 Tamże.

40 Jeden z typów migrantów wyróżniony przez S. Agergaard, dz. cyt.

41 Na marginesie można zaś zapytać, czy to nie przyczynia się do blokowania możliwości awansu zawodowego wielu sportowców w kraju, do którego tacy zawodnicy trafiają.

42 A. Smoleń, Z. Pawlak, dz. cyt.

bardzo interesujące wyniki, zwłaszcza że pomimo dość licznych badań zagranicznych poświęconych migracji sportowców, badania dotyczące ruchów migracyjnych w sporcie są w ocenie wybitnego badacza tego zagadnienia, Josepha Maguire'a, „relatywnie w początkowym stadium (...). Jest dużo do zrobienia w tym temacie, zarówno na poziomie konceptualizacji oraz w odniesieniu do badań empirycznych”⁴³. Większość publikacji koncentruje się na piłce nożnej i innych zglobalizowanych dyscyplinach sportu, takich jak baseball, krykiet, piłka ręczna, rugby, hokej na lodzie czy futbol amerykański⁴⁴. W konsekwencji istnieje luka w systemie wiedzy na temat migracji sportowców mniej medialnych globalnie lub mających zróżnicowaną regionalnie popularność dyscyplin sportu. Różnorodność zagadnień związanych z ruchliwością sportowców, ich różne motywy migracji, niewielka liczba badań na temat migrantów sportowych w Polsce oraz brak badań na temat migrantów w sportach raketowych, tj. tenisie stołowym i badmintonie stanowią główne powody, które skłoniły nas⁴⁵ do podjęcia tematu imigrantów sportowych grających w polskich ligach tenisa stołowego⁴⁶ i badmintona. Badania właściwe będą realizowane na jesieni roku 2014 i w roku 2015. Na to, jak wiele jest w tym obszarze badań interesujących zagadnień badawczych, wskazuje już badanie pilotażowe, które zrealizowała Anna Szymańska, skupiając się w wywiadzie z zawodniczką z Chin grającą w polskich klubach na sportowej i pozasportowej biografii respondentki, indywidualnej historii migracji, zakładanych i zrealizowanych celach przyjazdu, motywach i powodach emigracji, doświadczeniu życia w Polsce i ocenach różnic procesu treningowego w Polsce i kraju ojczystym respondentki. Badana zawodniczka pochodzi z Chin, z miasta Jinan. Tenisa stołowego zaczęła trenować już w wieku 5 lat, w klubie Huangting. W wieku 7 lat wygrała mistrzostwa Chin, natomiast rok później przeniesiono ją do prowincji Shandong, gdzie trenują najlepsze dzieci z tej części Chin. Po jakimś czasie najlepsi z prowincji przechodzą do kadry narodowej, najslabsi wracają do swoich klubów, a zawodnicy na średnim poziomie mają wybór – zostać w prowincji i tu pracować, bądź przenieść się do innego klubu. Badana zawodniczka została zakwalifikowana do grupy średnio grających. Jej trenerka zaproponowała wyjazd do Polski, do znajomego trenera z Łomży. Kwestia migracji sportowej pojawiła się w życiu respondentki dosyć wcześnie. Już w wieku 14 lat badana zawodniczka zdecydowała się przylecieć do Polski na okres próbny, trwający 3 miesiące. Decyzję o przyjeździe podjęła sama, motywując ją ciekawością poznania kraju oraz nadzieją na lepsze życie. Przed wyjazdem z Chin badana miała ogromne oczekiwania względem Polski, wyobrażała sobie bogaty, czysty kraj, w którym „wszyscy mieszkają w domkach jednorodzinnych” Badana przyjechała do Polski do miasta Łomża w lutym 2007 roku. Klub z Łomży zatrudnił zawodniczkę na okres próbny, trwający 3 miesiące. Badana zamieszkała w domu jednej z zawodniczek, gdzie przebywały inne zawodniczki tego klubu. Po upływie okresu próbnego, badana

43 J. Maguire (2004), Sport Labour Migration Revisited, *Journal of Sport & Social Issues*, nr 4, s. 477.

44 R. Elliott, J. Maguire, dz. cyt.

45 W ramach projektu DM-36, realizowanego w AWF Warszawa, pt. „Imigranci sportowi w polskich ligach tenisa stołowego i badmintona”

46 Według informacji Polskiego Związku Tenisa Stołowego, w roku 2013 w polskich klubach grało ponad 130 obcokrajowców, z których znakomitą większość stanowili obywatele Chin.

wróciła na wakacje do domu, do Chin. Klub z Łomży zaproponował jej przedłużenie kontraktu na kolejne 10 miesięcy. Pomimo różnic między początkowymi oczekiwaniami względem Polski, a rzeczywistością w tym kraju, badana zdecydowała się po wakacjach wrócić do Polski, do Łomży. Poziom gry badanej był zdecydowanie wyższy od pozostałych zawodniczek z tego klubu, stąd wyszła z propozycją wyższej stawki swojego wynagrodzenia. Klub nie zgodził się podwyższyć wynagrodzenia, ale zaproponował uczęszczanie do polskiej szkoły oraz indywidualne lekcje polskiego. Początkowo język był dla niej ogromną barierą, nie знаła języka polskiego i nie mogła się z nikim swobodnie porozumieć. Nie rozumiała ani słowa, ale chodziła codziennie do szkoły i głównie słuchała. Dzięki wytrwałej pracy zdała jednak końcowy egzamin gimnazjalny. Nie dostała się jednak do liceum. Dyrektor liceum zaproponował cały rok nauki języka polskiego i przyjęcie respondentki do szkoły po upływie roku. Respondentka dostała się do liceum i ukończyła je, zdając maturę. Po maturze dostała propozycję trenowania i studiowania w Warszawie na Uniwersytecie Warszawskim bądź pozostania w Łomży i studiowania na Uniwersytecie w Łomży. Badana wybrała Uniwersytet Warszawski i grę w klubie z Białegostoku. Badana jest w Polsce nadal zameldowana na pobyt czasowy. Nie czuje odrębności kulturowej względem Polski, a wręcz czuje przywiązanie do tego kraju. Życie w Polsce przez przeszło 7 lat sprawiło, że bardziej znana i bliska jest jej kultura polska niż chińska. Obecnie pracuje ona jako lektor i tłumacz oraz studiuje Stosunki Międzynarodowe na Uniwersytecie Warszawskim. Wybór miejsca studiów nie był przypadkowy. Badana chciała studiować na znanym uniwersytecie, gdyż rozważa zostanie na stałe w Polsce. Jako student zagraniczny musi płacić za studia i nie może otrzymywać stypendium. Klub AZS UW pomógł badanej, przyczyniając się do obniżenia jej czesnego za studia. Niezwykle interesujące są także obserwacje respondentki dotyczące technologicznych i kulturowych różnic dotyczących procesu treningowego w Chinach i Polsce, czy też relacji pomiędzy zawodnikami i kadrą trenerską. Podajemy te wybrane informacje z życia badanej, prezentując jej sportową i pozasportową migracyjną biografię, aby wskazać na bogactwo materiału badawczego, który można uzyskać od sportowych imigrantów. Mamy nadzieję, że po realizacji badań właściwych, pozwolą one zarysować bardziej ogólne tendencje, trajektorie migracyjne i typologie imigrantów sportowych obecnych w polskich klubach tenisa stołowego, badmintonu i być może także w innych dyscyplinach sportu.